

Jak oszukać kury, by niosły więcej jaj?

Autor: Arleta Wojtczak

Data: 4 listopada 2018



Choć jesień póki co nas rozpieszcza, nadejdą coraz chłodniejsze dni. Na zmianę pogody reagują również zwierzęta, szczególnie kury. Przydomowe stado niosek składające dotąd po 20–30 jaj, nagle daje ich trzy lub pięć. Czy można powstrzymać zimową zmorę?

Na ilość i wielkość kurzych jaj nakłada się wiele czynników. W układzie idealnym kury powinny składać **jedno dziennie**, gdyż tworzy się ono przez ok. 24 godziny. Sporo zależy tu od organizacji kurnika, paszy, ewentualnych chorób i wieku zwierząt.

Kury nie chcą znosić jaj

*– Powodów, dla których kury przestają się nieść, może być bardzo wiele. To nie tylko pogoda i karma, ale też np. stres. Wpływ może mieć też zmiana karmy lub jej gorsza jakość. Pomocy radę szukać w **Ośrodkach Doradztwa Rolniczego** – zatrudnieni tam specjaliści służą radą i pomocą – podpowiada Zofia Kędziora z [Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego Chorzeliów](#).*

Hodowcom, którzy nie są pewni, jakie dawki paszy podawać pomogą również sami przedstawiciele producentów paszy.



fot. AgroFoto, użytkownik: dawid5508

Nie bez znaczenia pozostaje też pora roku.

– *Najważniejsze, żeby w miesiącach jesienno-zimowych stworzyć zwierzętom warunki zbliżone do naturalnych. Coraz krótsze i chłodniejsze dni sprawiają, że zgodnie z cyklem zaczynają one składać coraz mniej jaj* – wyjaśnia Sławomir Szerszeń, właściciel gospodarstwa ekologicznego w z Turzy Wielkiej w pow. mławskim.

Trzeba zadbać o warunki

Doświadczeni hodowcy zapewniają, że można **oszukać „kurzy zegar biologiczny”** i zbierać zadowalające ilości jaj, nawet w czasie największych przymrozków. Przede wszystkim należy zadbać o właściwe zaopatrzenie kurnika. W środku powinien znaleźć się odpowiedni **system wentylacyjno-grzewczy**, by utrzymać temperaturę 20°C. Istotne jest także właściwe naświetlenie.

– *Wraz ze skracającym się dniem powinniśmy wydłużyć działanie sztucznego oświetlenia w kurniku. Dobrze, jeśli kury mają do niego dostęp przez ok. 15 godzin na dobę* – podpowiada Zdzisław Bartkowski, właściciel fermi drobiu z Woli Szydłowskiej w gm. Stupsk.

Wraz ze skracającym się dniem powinniśmy wydłużyć działanie sztucznego oświetlenia w kurniku.

Zdzisław Bartkowski, właściciel fermi drobiu z Woli Szydłowskiej

Oszczędności, ale z głową

Wielu rolników popełnia niestety ten błąd, że stara się **oszczędzać na prądzie oraz samej instalacji automatycznych urządzeń do włączania światła**. Takie działania przekładają się na ilość znalezionych w kurniku jaj. Tymczasem ceny samych przełączników zegarowych zaczynają się już w okolicach 35 zł.

– Każdy musi zdecydować sam, co mu się najbardziej opłaca – dodaje Zdzisław Bartkowski.

Prawidłowe żywienie

Hodowcy podkreślają, że aby osiągnąć zyski ze sprzedaży jaj, należy najpierw zainwestować w sprzęt oraz właściwą paszę. **Prawidłowe żywienie kur** ma tu ogromne znaczenie.

– Kupując paszę, trudno jest ocenić jej rzeczywisty skład. Jeśli jednak po włączeniu do diety nowego produktu zbieramy coraz mniej jaj, mamy prawdopodobnego winowajcę – uczyła Zdzisław Bartkowski.

Można też, jak robi to Sławomir Szerszeń, karmić kury **zbożami z własnego gospodarstwa i ekologicznymi koncentratami**. Na rynku dostępnych jest również wiele preparatów wspomagających nieśność kur.



Na nieśność kur wpływ ma przede wszystkim ich żywienie.

- Problem z paszami dla kur polega na tym, że większość z nich jest wysokoenergetyczna, co rzeczywiście podnosi ich nieśność. Niestety, taki pokarm obciąża jednocześnie wątrobę i trzustkę zwierzęcia. Prowadzi to do błędnego koła, gdyż kury przestają nieść. Proponujemy rolnikom preparaty, które wspomagają funkcjonowanie zagrożonych organów. Pełnowartościowa karma i suplementy powinny pomóc osiągnąć zamierzony cel, czyli zwiększenie, bądź utrzymanie nieśności na założonym poziomie – podpowiada Marcin Majcher kierownik produktu [producenta nawozów i biostymulatorów INTERMAG](#).

Niezależnie od tego, jak wiele jaj odwieziemy do skupu, ich ceny na sklepowych półkach pozostają niezmiennie. Dlaczego?

- Minęły już czasy, kiedy odczuwaliśmy na rynku niedobory i ceny jaj szły w górę. Obecnie każdy brak na rynku jest bardzo szybko rekompensowany produktami zza granicy. Dla klienta w sklepie

najważniejszy jest dostępny towar w dobrej cenie. Jeśli w Polsce brakuje jaj, sprzedawane są europejskie. Jeśli w Europie brakuje jaj, sprowadzane są z Polski – pointuje Paweł Dudek, hodowca i dystrybutor jaj konsumpcyjnych z Kielc.

O tym, kto i ile zarobi, decydują więc sami rolnicy.